Schron bojowy z 1939 roku w Cieszynie skazany na zagładę

Data publikacji: 11.08.2014 17:30

''Tak niszczymy swoją historię'' to tytuł wykładu, który został wygłoszony wczoraj (10.08) w Cieszynie, z inicjatywy prywatnego Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Spotkanie zostało zorganizowane przy ulicy Sikorskiego w Cieszynie, w miejscu gdzie obecnie ''jeszcze'' znajduje się polski schron bojowy z 1939 roku. Losy tego obiektu są jednak niepewne.

W Cieszynie, na rogu ul. Sikorskiego i ul. Przerwy-Tetmajera od 75 lat znajduje się polski schron bojowy z 1939 roku. Jego losy są jednak niepewne ponieważ obiekt znajduje się na terenie prywatnym. W zeszłym tygodniu, na działce, na której stoi obiekt, ruszyły prace rozbiórkowe schronu. W związku z zaistniałą sytuacją Krzysztof Neścior, założyciel prywatnego Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie zorganizował nietypowe spotkanie. ***Spotkaliśmy się w miejscu historycznym. Większość mieszkańców Cieszyna wie, że ten schron się tutaj znajduje. W momencie, kiedy rozpoczęto prace związane z jego rozbiórką bardzo wiele ludzi zainteresowało się tym tematem. Dziś spotykamy się, aby przybliżyć historię tego schronu, a przede wszystkim pokazać do czego można doprowadzić, poprzez taką ignorancję historyczną*** – mówił Krzysztof Neścior, przewodniczący zgromadzenia, po czym dodał. ***Nie możemy przecież zapomnieć o naszej historii. Gdyby przenieść się w czasie o 75 lat to obok tego schronu spotkalibyśmy ludność cywilną, junaków oraz saperów 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, którzy wykonywali właśnie tutaj prace fortyfikacyjne, które miały chronić przed najeźdźcą w 1939 roku.***

Podczas spotkania głos zabrali również bracia: Dominik i Marcin Kasprzakowie, badacze i miłośnicy fortyfikacji, autorzy książki „Fortyfikacje z 1939 roku w Bielsku-Białej". Bracia opowiedzieli uczestnikom spotkania, w jaki sposób tego typu schrony były budowane, w jakim celu powstawały, w jakim okresie i ile ich powstało. ***W czasie wojny, małe schrony były uzupełnieniem okopów. Miały poprawić warunki bytowe żołnierzy (...). W ramach grupy operacyjnej Bielsko w miastach takich jak: Bielsko-Biała, Czechowice-Dziedzice, Pszczyna, Skoczów, Cieszyn powstawały pozycje, które składały się z tego typu obiektów. W samym Cieszynie w planach była budowa 10 schronów. Do końca sierpnia 1939 roku takich obiektów powstało tylko 6. Także jeżeli natrafimy nawet na pojedynczy schron, musimy mieć świadomość tego, że nie był to tylko kawałek betonu zbudowany od tak, tylko była to typowo zrobiona pozycja*** – mówił Marcin Kasprzak.

Schron bojowy przy ul. Sikorskiego, jak się okazało jest jedynym schronem tego typu w Cieszynie. ***Jest to obiekt dwustrzelnicowy. Nie był to schron, który posiadał jakieś duże wyposażenie*** – opowiadał Dominik Kasprzak. ***Pozycja cieszyńska została opuszczona 1 września po południu, jednak historia tego obiektu, jego budowy i zapału przed wybuchem wojny została głęboko w sercach. (...) Pamiętajmy, że jest to już nie pierwsza akcja w Cieszynie, gdzie znika jakiś kawałek miasta, historii i nie da się nic zrobić*** – podsumował Krzysztof Neścior.

Podobny los spotkał Dworek, który kiedyś znajdował się obok Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, gdzie obecnie znajduje się supermarket. Głos w tej sprawie zabrał Bogdan Słupczyński. ***Sytuacja z Dworkiem w Cieszynie miała miejsce w 2009 roku. Historia końca tego Dworku była tragiczna. Ponieważ okazało się, że prawo polskie stoi w obronie prywatnego właściciela gruntu, na którym znajduje się dany obiekt. Dworek nie był wpisany do rejestru zabytków, pomimo, że kilka osób usiłowało go tam wpisać. Może to jednak zrobić tylko właściciel terenu, na którym stoi dany obiekt. W związku z tym Dworek, który pochodził z 18 wieku, który miał bogatą historię został w biały dzień zburzony. (...) Jeżeli zostawimy sprawę tego schronu tylko literze prawa, to tego obiektu również nie będzie***.

Czy podobny los spotka również schron? Pierwsze próby zachowania tego obiektu przy ul. Sikorskiego podjęto już

parę lat temu. ***Dokładnie 10 lat temu pierwszy raz zostało wysłane pismo w sprawie ewidencjonowania zabytków architektury obronnej. Ówczesny konserwator zabytków z Bielska-Białej wyraził bardzo duże zainteresowanie tą sprawą. 5 lat temu dowiadywałem się, jak wygląda sytuacja. Generalnie utrzymywano mnie cały czas w przekonaniu, że obiekt jest chroniony na prawach ogólnych. 3 lata temu opracowałem z własnej inicjatywy, na zlecenie konserwatora wojewódzkiego, karty ewidencyjne tego obiektu i schronu w Boguszowicach. Po czym wystosowałem wniosek o wpisanie obydwu obiektów do rejestru zabytków. Aby nie doszło właśnie do tej sytuacji. Decyzja była jednak negatywna*** – przyznał Krzysztof Neścior.

Jak wiadomo, władze miejskie również podjęły w tej sprawie pewne starania w lipcu 2011 roku. ***Do właściciela tego obiektu zostało wystosowane pismo, w którym Burmistrz pytał o dalsze palny dotyczące tego schronu, jak również wyraził chęć spotkania. (...) Niestety, jak mnie poinformowano, otrzymano pismo odmowne . Generalnie nie było żadnej możliwości podjęcia dyskusji*** – dodał Krzysztof Neścior.

Prace rozbiórkowe przy ul. Sikorskiego rozpoczęły się w zeszłym tygodniu w środę. ***W piątek rano, kiedy na strop tego schronu weszli robotnicy z młotami udarowymi to już było wiadomo o co chodzi w tych pracach*** – podkreślał Krzysztof Neścior, po czym dodał. ***Przy pomocy Pana Wicewojewody oraz paru innych osób w piątek, konserwator zabytków główny z Katowic, wstrzymał prace wyburzeniowe przy tych schronie. Póki co, dalej nie będą go niszczyć. Natomiast, jaka będzie dalsza jego historia tego, jak na razie nie wiadomo.***

Do dyskusji na temat losu schronu włączyli się również uczestnicy spotkania oraz ludzie, którzy mieszkają w pobliżu tego miejsca. Czy uda się uratować schron czas pokaże. Wiadomo, że istnieje kilka możliwości jego uratowania, jak chociażby przeniesienie w inne miejsce. To wszystko wiąże się jednak z nakładami finansowymi, a przede wszystkim chęcią negocjacji pomiędzy właścicielem, a chociażby konserwatorem zabytków.

MSZ